



Tygodnik Gospodarczy PIE

30 lipca 2020 r.

Miasto – wieś. Na przekór stereotypom

Dychotomiczny podział na miasto i wieś ukształtował się wraz z pojawieniem się miasta jako odmiennej jednostki osadniczej i funkcjonuje do dziś, chociaż dychotomia ta jest w różnych wymiarach coraz częściej kontestowana. Krytykuje się zwłaszcza stereotypowy determinizm w myśleniu o nieuchronnym postępie miast i zacofaniu wsi. O ile nie zmienił się zasadniczy podział funkcji na rolnicze dla wsi i pozarolnicze dla miast, to procesy urbanizacyjne i postęp technologiczny powodują, że niegdyś wyraźne różnice coraz bardziej się zacierają. Stąd często bardziej trafnym, choć niedoskonałym ujęciem zróżnicowanych relacji między odmiennymi systemami gospodarowania i środowiskami społecznymi, wydaje się podział na centrum i peryferie.

Odrębność wsi i miast wyraża się nie tylko w zróżnicowanej infrastrukturze i funkcjach gospodarczych, ale także w odmienności modeli społecznych. Po raz pierwszy odmienną tę systematycznie badał Émile Durkheim pod koniec XIX wieku. Wprowadził pojęcia solidarności organicznej, charakteryzującej społeczeństwo nowoczesne – miejskie, i solidarności mechanicznej, oddającej charakter społeczeństwa tradycyjnego – wiejskiego. Do dziś oba światy przedstawia się we wzajemnych kontrastach. Wieś kojarzy się z silnymi więzami lokalnej wspólnoty, sąsiedztwem, współdziałaniem, tradycją. Miasto z indywidualizmem, nowoczesnością, hałasem, tłokiem i brakiem czasu. W dobie walki ze zmianami klimatycznymi szczególnie wyraźnie zaznacza się kontrast między „ekologiczną” wsią i zanieczyszczonymi metropoliami.

Trzeba przyznać, że w gronie ekonomistów i polityków gospodarczych analiza porównawcza na linii miasto-wieś często niemal automatycznie przywołuje temat wyrównywania szans czy poziomu gospodarczego peryferii względem tętniącego życiem centrum. Taką perspektywę uzasadniają z pewnością realizowane od lat założenia europejskiej polityki spójności i towarzysząca jej narracja. Wydaje się jednak, że ma ona pewne ograniczenia, a kierunek szeroko pojętej modernizacji i wyrównywania wskaźników dobrobytu nie zawsze wskazuje jednoznacznie na konieczność doganiania miast przez obszary wiejskie.

Ostatnie badania pokazują na przykład, że dzieci dorastające na wsi są bardziej sprawne, mają lepsze zdolności motoryczne, rzadziej dokuczają im alergie, są mniej nadpobudliwe i łatwiej się koncentrują. Wskazuje się także, że dzieci mieszkające w miastach mogą poprawić swoje umiejętności i kondycję psychofizyczną przebywając często na świeżym powietrzu i bawiąc się z rówieśnikami. Okazuje się również, że mniej zorganizowane formy zabaw pozwalające dzieciom na większą kreatywność pomagają im w rozwoju niezbędnych umiejętności.

Obserwujemy też liczne inicjatywy promujące dostosowywanie zabudowy miejskiej do niematerialnych potrzeb mieszkańców metropolii tęskniących za kontaktem z przyrodą i pięknem naturalnych krajobrazów, a także poczuciem sąsiedzkiej wspólnoty.

Dychotomie mają swoje analityczne zalety i pomagają nam porządkować skomplikowany świat. W przypadku kontrastu miasto-wieś warto jednak wyjść poza historyczne, kulturowe i naukowe stereotypy.



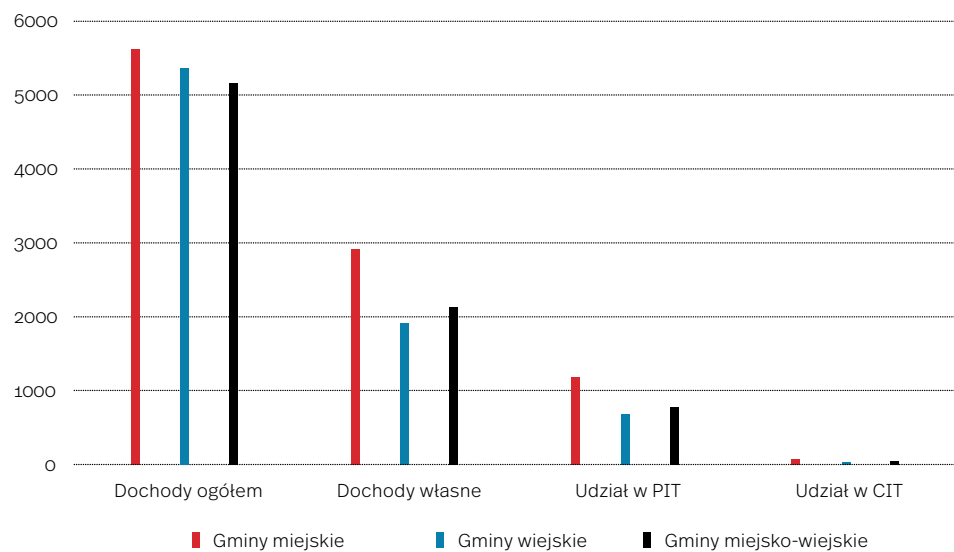
Agnieszka Wincewicz-Price
Kierownik zespołu ekonomii behawioralnej PIE

„Polskie emiraty”, czyli nieoczywisty ranking zamożności polskich gmin

→ W powszechnej opinii jedną z najistotniejszych różnic między miastami a wsiami w Polsce jest poziom zamożności mierzony dochodami budżetów jednostek samorządu terytorialnego. **Dane za 2019 r. potwierdzają tę intuicję: miasta osiągają średnio wyższe dochody**

ogółem na mieszkańca, a różnica jest szczególnie istotna w przypadku dochodów własnych. Za większość tej różnicy odpowiada udział w podatku od osób fizycznych, który przypada gminom.

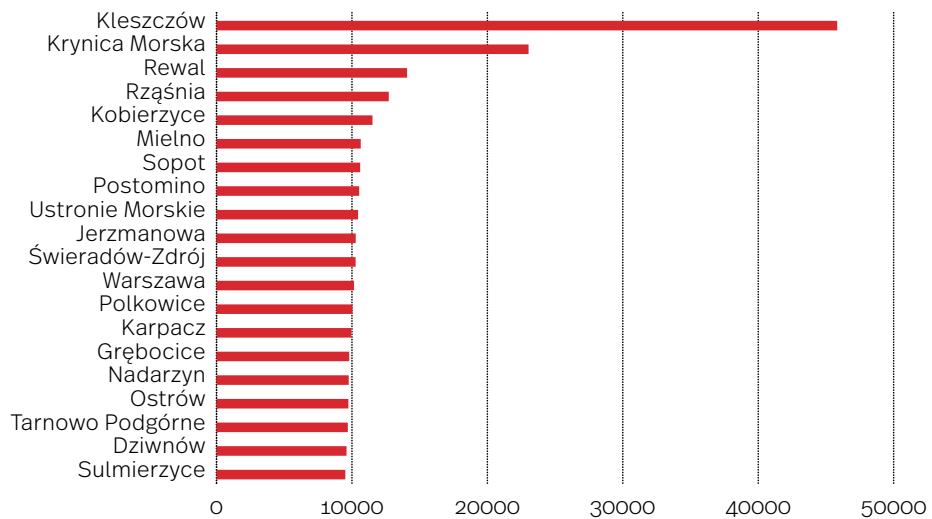
→ **Wykres 1.** Średnie dochody budżetów jednostek samorządu terytorialnego na mieszkańca w 2019 r. (w PLN)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

→ Gdy jednak zostawimy średnie na boku i spojrzymy na publikowane co roku rankingi zamożności gmin, to okazuje się, że najbogatsze pod względem dochodów ogółem na mieszkańca

są gminy wiejskie. **Wśród 20 najbogatszych polskich gmin 12 jest wiejskich, 5 miejskich i 3 miejsko-wiejskie.**

Wykres 2. Dochody ogółem budżetów jednostek samorządu terytorialnego *per capita* w 2019 r. (w PLN)

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

→ **Z czego wynika ten paradoks? Mówiąc żartobliwie, najzamożniejsze gminy to tzw. „polskie emiraty”, czyli miejscowości, w których ulokowane są duże kopalnie.**

Dotyczy to np. Kleszczowa i Rząśni, które zyskują dzięki lokalizacji na ich obszarze Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów i elektrowni. Drugi typ bogatych małych gmin, to kurorty turystyczne i uzdrowiska. W tej grupie mamy np. Rewal, Postomino, Karpacz. Trzecią grupą zamożnych gmin wiejskich są te, które korzystają z efektów aglomeracyjnych, czyli leżą w pobliżu metropolii – to chociażby podwarszawski Nadarzyn, czy leżące blisko Poznania Tarnowo Podgórne, w którym działa 5 tysięcy firm dających zatrudnienie ok. 40 tys. osób [1].

Zamożność gmin nie wynika więc z rolnictwa, ale wpływ mają na to efekty lokalizacyjne (położenie przy złożach kopalnych, na terenach atrakcyjnych turystycznie bądź w sąsiedztwie największych miast).

→ Zamożność przekłada się na jakość usług dla mieszkańców. **Gminy te są w stanie dofinansowywać bardziej rozbudowaną opiekę zdrowotną (więcej bezpłatnych badań profilaktycznych, darmowa opieka stomatologiczna w szkołach), usługi rekreacyjne (darmowy park wodny) czy inne bonusy, np. dopłaty do wypoczynku wakacyjnego dzieci.**

[1] <http://www.tarnowo-podgorne.pl/o-gminie/informacje-podstawowe/gospodarka/> [dostęp: 29.07.2020].

Wieś znacznie bardziej zagrożona ubóstwem niż miasto

→ **Procentowy odsetek mieszkańców zagrożonych ubóstwem na obszarach wiejskich w Polsce dalej jest wysoki na tle gospodarek Unii Europejskiej (UE).** Mimo wyraźnej poprawy w ostatnich 5 latach wciąż wynosi on 21,4 proc. (3,2 mln osób). Według danych Eurostatu, w latach 2015-2019 liczba osób zagrożonych ubóstwem w Polsce zmniejszyła się z 6,6 mln do 5,7 mln osób, a poprawa widoczna była szczególnie wśród małych miasteczek oraz obszarów wiejskich (spadek o 800 tys. osób).

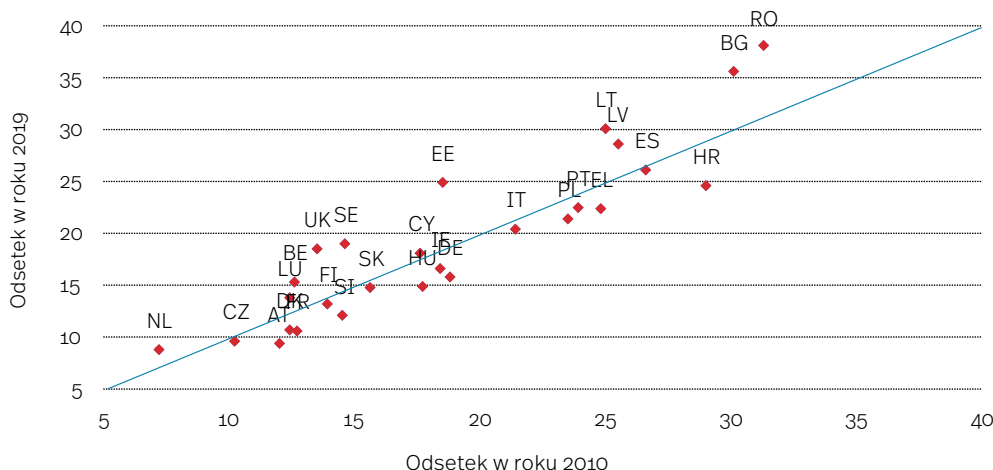
→ **Nadal jednak odsetek osób zagrożonych ubóstwem na wsi jest 10. najwyższym wynikiem spośród 27 gospodarek UE oraz Wielkiej Brytanii** (wykres 3). Wyższe wartości osiągały państwa bałtyckie oraz kraje o niższym poziomie PKB *per capita* (Bułgaria, Rumunia). Wśród gospodarek strefy euro gorszy wynik notuje jedynie Hiszpania, a zbliżony Portugalia i Grecja.

→ **Problem rozwarstwienia dochodów między obszarami miejskimi i wiejskimi nadal stanowi wyzwanie dla całej UE.** W trakcie ostatniej dekady odsetek osób zagrożonych biedą

na wsi powiększył się w 11 spośród 27 badanych krajów. Wśród pozostałych 16 krajów poprawa była stosunkowo mała – większymi sukcesami pochwalić się mogą Chorwacja, Węgry, Niemcy i Austria.

→ Należy zaznaczyć, że w przypadku miast zagrożenie ubóstwem w Polsce jest zdecydowanie mniejsze. **Nasz kraj plasuje się na 4. pozycji wśród najmniej zagrożonych dużych metropolii oraz na 9. pozycji wśród małych ośrodków.**

→ Wykres 3. Odsetek osób zagrożonych ubóstwem na obszarach wiejskich (w proc.)



Uwaga: dane za 2019 r. lub ostatni dostępny. Kraje identyfikowane na podstawie kodów ISO. W gospodarkach znajdujących się powyżej linii 45 stopni odsetek zagrożonych ubóstwem na wsi wzrósł przez ostatnią dekadę.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

Informacje metodologiczne

Eurostat definiuje osobę zagrożoną ryzykiem ubóstwa na podstawie następujących kryteriów:

1. dochód osoby po otrzymaniu transferów socjalnych znajduje się poniżej 60 proc. mediany zarobków w danych kraju;
2. występują 4 spośród 9 problemów: a) nieregularne regulowanie rachunków i opłat, b) trudności w ogrzaniu mieszkania, c) problem z pokryciem nieoczekiwanego wydatku, d) brak

możliwości spożywania mięsa, ryb bądź innych produktów o porównywalnej ilości białka co drugi dzień, e) brak możliwości sfinansowania tygodniowych wakacji poza domem, f) brak samochodu, g) brak pralki, h) brak kolorowego telewizora, i) brak telefonu.

Wyjazdy wakacyjne mieszkańców miast i wsi

→ Pandemia COVID-19 znacząco zrewidowała plany wakacyjne wielu Polaków, zarówno w kontekście kierunku wyjazdu, jak i środków finansowych, które mogą przeznaczyć na ten cel. Według badania Santander Consumer Bank [2] (n=1000, badanie CATI), przeprowadzonego na przełomie maja i czerwca 2020 r.,

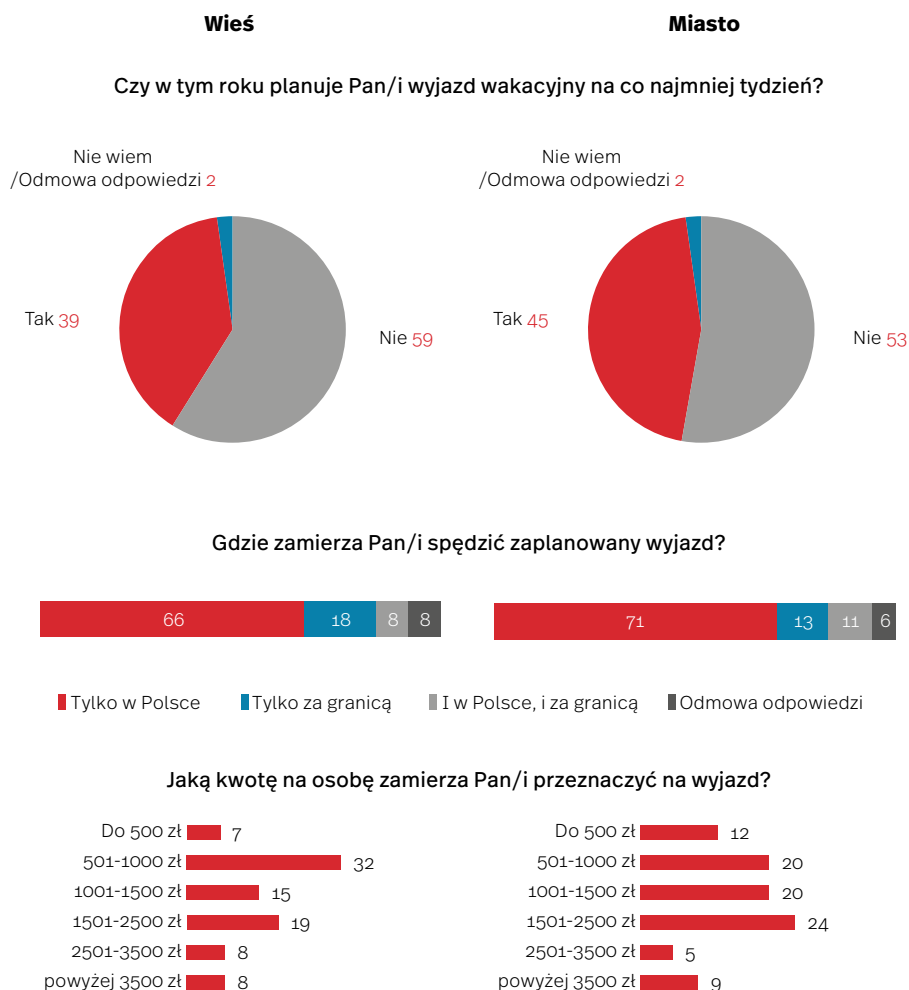
31 proc. mieszkańców wsi nie zamierzało wyjechać na wakacje. Wśród mieszkańców miast odsetek tak twierdzących był mniejszy, z wyjątkiem miast małych do 50 tys. mieszkańców (36,8 proc.). W miastach największych, o liczbie mieszkańców powyżej 500 tys., brak planów wakacyjnych deklarowało tylko 13 proc.

respondentów. Porównując te wyniki z badaniem Santander Consumer Banku z 2019 r. widać, że mimo pandemii COVID-19 zmniejszył się odsetek osób mieszkających na wsi, które nie planowały wydatków urlopowych - wówczas wynosił 41 proc., a wśród ogółu mieszkańców Polski takich 3 osób było tylko 1/3 [3].

→ Badanie PIE i PFR przeprowadzone w połowie lipca 2020 r. (n=1053, badanie CATI) wykazało, że prawie 39 proc. mieszkańców wsi i 45 proc. mieszkańców miast planowało wyjazd wakacyjny na co najmniej tydzień (infografika 1). Wśród mieszkańców miast szczególnie często chęć wyjazdu deklarowali przedstawiciele miast powyżej 500 tys. mieszkańców (50 proc.), natomiast w miastach o 250-500 tys. mieszkańców wyjazd planowało nawet mniej osób niż na wsi (37 proc.). Zdecydowana większość Polaków

planuje spędzenie całego urlopu w Polsce, jednak chęć wyjazdu jedynie za granicę nieco częściej deklarują mieszkańcy wsi (18 proc.) niż miast (13 proc.). Najmniejsza jest grupa osób, które planują spędzić część wakacji (urlopu) w Polsce, a część za granicą – w tym przypadku widać niewielką przewagę mieszkańców miast (11 proc.) nad mieszkańcami wsi (8 proc.). Nieco ponad połowa Polaków planuje przeznaczenie na urlop do 1500 PLN na osobę. Wśród mieszkańców wsi aż 32 proc. chce wydać na osobę od 500 PLN do 1000 PLN. Wśród mieszkańców miast plany są bardziej zróżnicowane – 1/4 planuje przeznaczyć 1501-2000 PLN, a po 1/5 do 500 PLN i 501-1000 PLN. Grupa osób, które chcą wydać najwięcej, powyżej 3500 PLN, jest podobna zarówno na wsi, jak i mieście i wynosi odpowiednio 8 proc. i 9 proc.

▼ Infografika 1. Wyjazdy wakacyjne mieszkańców miast i wsi (w proc. odpowiedzi)



→ Pandemia COVID-19 w pewnym stopniu zrewidowała plany wakacyjne Polaków. **Z badań Polskiej Organizacji Turystycznej [4] (n=1000 badanie CAWI) wynika, że wśród osób, które nie chcą wyjechać latem w celu turystyczno-wypoczynkowym prawie 29 proc. nie decyduje się na wyjazd z powodu gorszej sytuacji ekonomicznej lub zawodowej.** Niespełna 1/4 jako główny powód podaje obawy o zdrowie swoje i najbliższych, a 23 proc. nie chce wyjeżdżać, gdy nie można się zachowywać w pełni swobodnie. Jednocześnie ponad 60 proc. osób planujących wyjazd uznało, że pandemia i związane z nią ograniczenia mają wpływ na ich plany urlopowe. Podobne ograniczenia i dylematy stały się udziałem zarówno mieszkańców miast, jak i wsi, co mogło się przyczynić do upodobnienia się zwyczajów urlopowych obu tych grup. **Fakt, że większy odsetek mieszkańców miast niż wsi planuje wyjazd wakacyjny**

wynika m.in. z większej potrzeby tych pierwszych przebywania podczas wypoczynku na tonie przyrody. Jednak różnica między tymi grupami nie jest duża. Nie ma również znaczących różnic w kwotach, które obie grupy zamierzają przeznaczyć na wyjazd.

[2] Polaków portret własny: wyjątkowe lato (2020), Raport Santander Consumer Banku, https://www.santander-consumer.pl/gfx/santander/userfiles/_public/r/raport-polakowportfelwlasnywyjatkowel_ato2020.pdf [dostęp: 27.07.2020].

[3] Polacy nie panują wydatków na wakacyjny odpoczynek? (2019), dziennik.pl, 12.06., <https://podroze.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/600029,badanie-polacy-wydatki-wakacje-odpoczynek-pieniadze.html> [dostęp: 27.07.2020].

[4] Plany wyjazdowe Polaków 2020 (2020), Polska Organizacja Turystyki, lipiec, <https://www.pot.gov.pl/pl/dane-i-wiedza/dane-i-wiedza/badania-i-analizy> [dostęp: 27.07.2020].

Cyfrowa interakcja z władzą i komentarze w internecie – jak digitalizuje się miasto, a jak wieś

→ **Podział na miasto i wieś, jeśli chodzi o preferencje polityczne objawił się wyraźnie podczas 5 ostatnich wyborów prezydenckich w Polsce [5].** Zróżnicowanie głosów pod względem wielkości miejsca zamieszkania wydaje się być jednak przede wszystkim symptomem różnic występujących w wielu dziedzinach życia gospodarczego, społecznego czy kulturowego. Jednym z wymiarów, które mogą przybliżyć te różnice jest cyfryzacja i wskaźniki, które ją obrazują.

→ Różnice między miastami, obszarami miejskimi a obszarami wiejskimi [6] są widoczne już na poziomach dostępu do internetu przez gospodarstwa domowe (tabela 1) oraz korzystania z internetu w ostatnim

roku (12 miesięcy). **W miastach, 9 na 10 gospodarstw domowych ma dostęp do internetu. Na obszarach wiejskich jest to nieco ponad 8 gospodarstw na 10. Jeśli przyjrzymy się kompetencjom cyfrowym, 63 proc. mieszkańców miast posiada podstawowe lub ponadpodstawowe umiejętności cyfrowe. Na obszarach miejskich takie same umiejętności posiada 52 proc., a na obszarach wiejskich 49 proc.** Różnice w kompetencjach cyfrowych potęguje fakt, że dotyczą one tylko osób korzystających w ostatnich trzech miesiącach z internetu. Nie uwzględniają więc różnic widocznych już na poziomie dostępu do internetu.



↘ **Tabela 1.** Wskaźniki cyfryzacji w podziale na miejsce zamieszkania w 2019 r. (w proc.)

Wyszczególnienie	Miasta (cities)	Obszary miejskie i przedmieścia (towns and suburbs)	Obszary wiejskie (rural areas)
Dostęp do internetu (gospodarstwa domowe)	90	86	83
Osoby mające podstawowe lub ponadpodstawowe umiejętności cyfrowe (wśród korzystających z internetu w ostatnich 3 miesiącach)	63	52	49

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

→ Różnice między miastem i wsią są również widoczne w dziedzinie cyfrowej aktywności obywatelskiej (tabela 2) czy kontaktach przez internet z władzą publiczną (wykres 4). W miastach (18 proc.) i na obszarach miejskich (16 proc.) użytkownicy internetu częściej publikują opinie dotyczące kwestii obywatelskich

i/lub politycznych niż na wsi (12 proc.). Kategorią, w której różnice są niewielkie jest uczestnictwo w serwisach społecznościowych. Mieszkańcy wsi (66 proc.) korzystają z nich niemal tak samo często jak mieszkańcy miast (67 proc.) i chętniej niż mieszkańcy obszarów miejskich i przedmieść (64 proc.).

↘ **Tabela 2.** Wskaźniki cyfryzacji w podziale na miejsce zamieszkania w 2019 r. (w proc. osób korzystających z internetu w ostatnich 3 miesiącach)

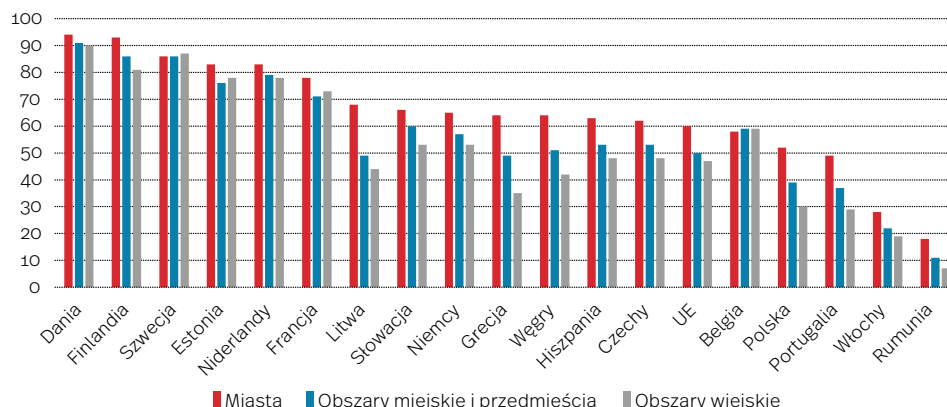
Wyszczególnienie	Miasta (cities)	Obszary miejskie i przedmieścia (towns and suburbs)	Obszary wiejskie (rural areas)
Publikowanie opinii dotyczących kwestii obywatelskich i/lub politycznych (np. na blogach, mediach społecznościowych itp.)	18	16	12
Uczestnictwo w serwisach społecznościowych	67	64	66

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

→ **Ciekawą perspektywę daje porównanie w kategorii - interakcja z władzą publiczną w ciągu ostatnich 12 miesięcy nie tylko na poziomie miasto – wieś, ale również pomiędzy krajami UE.** Jedynymi państwami, gdzie na wsi więcej osób miało kontakt za pośrednictwem internetu z władzą publiczną są Szwecja oraz Belgia. Niewielkie różnice występują również w państwach, gdzie najwyższy

jest ogólny poziom interakcji z władzą publiczną. Są to głównie kraje północnej Europy. **Największe różnice (tj. przekraczające 20 p.proc.) między miastem i wsią występują z kolei w państwach południa (Chorwacja, Grecja, Portugalia) oraz w państwach Europy Środkowo – Wschodniej (Litwa, Polska, Węgry). W Polsce dokładna różnica wynosi 22 p.proc.**

➤ **Wykres 4.** Interakcja osób z władzą publiczną w minionych 12 miesiącach w podziale na kraje i miejsce zamieszkania w 2019 r. (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

→ Różnice między miastem i wsią są również widoczne w korzystaniu z bankowości internetowej czy robieniu zakupów online (tabela 3). **Bankowości internetowej w miastach używa 69 proc. osób, które w ciągu minionych od momentu przeprowadzenia badania**

miesiący używały internetu. Na obszarach miejskich i przedmieściach było to 58 proc. osób, a na wsi 47 proc. Jeśli chodzi o zakupy online różnice są mniejsze, ale pomiędzy miastem (56 proc.) a wsią (45 proc.) przekraczają 10 p. proc.

➤ **Tabela 3.** Wskaźniki cyfryzacji w podziale na miejsce zamieszkania w 2019 r. (w proc. osób korzystających z internetu w ostatnich 3 miesiącach)

Wyszczególnienie	Miasta (cities)	Obszary miejskie i przedmieścia (towns and suburbs)	Obszary wiejskie (rural areas)
Używanie bankowości internetowej	69	58	47
Zakupy online w ostatnich 3 miesiącach	56	53	45

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

→ Dostęp do internetu, umiejętności cyfrowe i możliwości posługiwania się nimi są kluczowymi umiejętnościami na rynku pracy. Umożliwiają również wykorzystywanie i poszerzanie kompetencji społecznych czy kulturowych. Zarysowane wyżej różnice, oparte na kilku wskaźnikach, wskazują na istotne odmienności w różnych wymiarach cyfryzacji, które istnieją między miastem a wsią (a niekiedy również obszarami miejskimi). Są one istotne przede wszystkim ze względu na charakter obecnej obejmującej niemal każdy element życia ludzkiego cyfrowej transformacji. **Powiększające się różnice mogą nie tylko prowadzić do wzrostu nierówności ekonomicznych [7], ale również do uwidaczniających się podziałów społecznych, kulturowych i politycznych [8][9]. Stąd też**

trwająca transformacja cyfrowa powinna być uzupełniana o uwzględniające opisane wyżej różnice polityki, które będą miały na celu te różnice niwelować.

[6] Definicja miasta, obszaru miejskiego i obszaru wiejskiego (wsi) bazuje w tym tekście na gęstości zaludnienia, a nie charakterystycznych cechach związanych z relacjami społecznymi czy produkcją żywności.

[7] Haskel, J., Westlake, S. (2018), *Capitalism without Capital*, Princeton University Press, <https://press.princeton.edu/books/hardcover/9780691175034/capitalism-without-capital>

[8] <https://editions.flammarion.com/Catalogue/hors-collection/documents-temoignages-et-essais-d-actualite/la-france-peripherique> [dostęp: 28.07.2020].

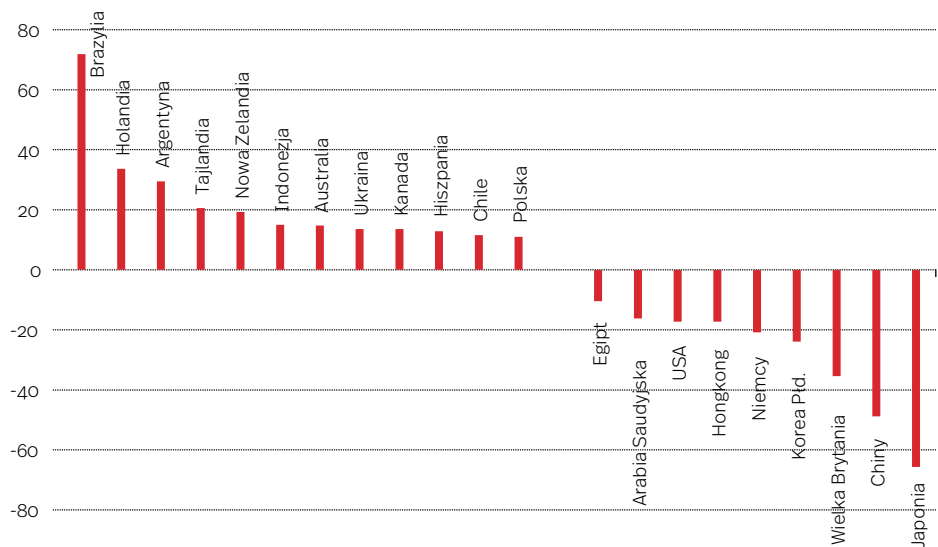
[9] <https://tygodnik.tvp.pl/39739243/fochy-naiwnego-objawia-terytoria-kontra-metropolie-wojna-cywilizacji-wciaz-trwa> [dostęp: 28.07.2020].

Wieś odpowiada tylko za 8 proc. światowego handlu

- W 2018 r. wartość światowych obrotów handlowych produktami rolno-spożywczymi (działy 01-24 10 klasyfikacji HS) wyniosła 3,1 biliona USD [10]. **Oznaczało to, że artykuły rolne oraz żywność przetworzona, produkowane zazwyczaj na obszarach wiejskich, odpowiadały tylko za nieco ponad 8 proc. światowych obrotów towarowych.** Pomijając surowce odpowiedzialne za nieco ponad 15 proc. światowego handlu, większość tego handlu stanowiły zatem wyroby przetwórstwa przemysłowego, wytwarzane na obszarach miejskich.
- **Największym światowym eksporterem produktów rolno-spożywczych jest Unia Europejska (EU- 27 bez Wielkiej Brytanii).** W 2018 r. eksport żywności krajów UE (łącznie wewnątrz UE, jak i poza UE) osiągnął wartość blisko 580 mld USD, co stanowiło 37 proc. światowego eksportu żywności. Największymi unijnymi dostawcami żywności na światowy rynek były: Niderlandy (101 mld USD), Niemcy (88 mld USD), Francja (73 mld USD), a także Hiszpania i Włochy. Spośród krajów pozaunijnych najwyższą na liście eksporterów, z eksportem o wartości 145 mld USD uplasowały się USA. Dalsze miejsca zajęły: Brazylia (83 mld USD), Chiny (78 mld USD), Kanada (52 mld USD), Tajlandia (36 mld USD) oraz Indie (35 mld USD). **Polska – z eksportem o wartości 34,7 mld USD – należała do czołowych eksporterów żywności zajmując wysoką 7. pozycję w UE i 13. na świecie.**
- Porównanie wartości bezwzględnych nie odzwierciedla znaczenia sektora rolno-spożywczego dla gospodarki poszczególnych krajów. Lepszy obraz daje porównanie udziałów produktów rolno-spożywczych w eksporcie czy wartość eksportu żywności na jednego mieszkańca. Największy udział produktów rolno-spożywczych w eksporcie cechował przede wszystkim kraje rozwijające się, w tym zwłaszcza kraje Ameryki Południowej (m.in. Paragwaj – 64 proc., Urugwaj – 61 proc., Argentyna – 56 proc., Ekwador – 50,4 proc., Brazylia – 34 proc.) oraz część krajów afrykańskich (Rep. Zielonego Przylądka – 84 proc.,
- Etiopia – 75 proc., Kenia – 58 proc., Uganda – 58 proc.). Silnie uzależniona od eksportu żywności była także Nowa Zelandia (62 proc.). **W UE relatywnie wysoki udział żywności miała w eksporcie Dania (19 proc.) oraz Niderlandy (18 proc.) – kraje o intensywnym rolnictwie. W Polsce udział ten ukształtował się na poziomie 13,3 proc.**
- Z kolei pod względem wartości eksportu żywności w przeliczeniu na mieszkańca przodowały kraje rozwinięte, m.in. Niderlandy (5880 USD/mieszk.), Nowa Zelandia (5055 USD/mieszk.), Belgia (4124 USD/mieszk.), Dania (3623 USD/mieszk.) oraz Irlandia (3105 USD/mieszk.). **W Polsce wartość eksportu żywności na jednego mieszkańca wyniosła 914 USD i była niższa niż w Hiszpanii, Francji i Niemczech, ale wyższa niż we Włoszech i Wielkiej Brytanii.**
- Podobnie jak w przypadku eksportu, UE-27 jest również największym światowym importerem produktów rolno-spożywczych. **W 2018 r. kraje UE zakupiły za granicą produkty rolno-spożywcze o wartości 544,1 mld USD, co stanowiło 35 proc. światowego importu żywności.** Największymi unijnymi importerami żywności były: Niemcy (109 mld USD), Niderlandy (68 mld USD) i Francja (65 mld USD). Polska nabyła żywność za 23,4 mld USD. Natomiast spośród krajów pozaunijnych czołowe miejsca w gronie największych importerów zajmowały: USA (162 mld USD), Chiny (126 mld USD) i Japonia (73 mld USD).
- W 2018 r. największą nadwyżkę w handlu żywnością zanotowały Brazylia (72 mld USD), Niderlandy (34 mld USD), Argentyna (29 mld USD) i Tajlandia (21 mld USD). Największymi importerami netto były zaś Japonia (66 mld USD), Chiny (49 mld USD), Wielka Brytania (35 mld USD) i Korea Południowa (24 mld USD). **Polska, z nadwyżką w wysokości 11,3 mld USD, była 12. pod względem wielkości eksporterem netto żywności na świecie.**

[10] Baza danych WITS-Comtrade, <http://wits.worldbank.org/> [dostęp: 28.07.2020].

➤ **Wykres 5.** Saldo obrotów handlowych produktami rolno-spożywczymi w 2018 r. w wybranych krajach (w mld USD)



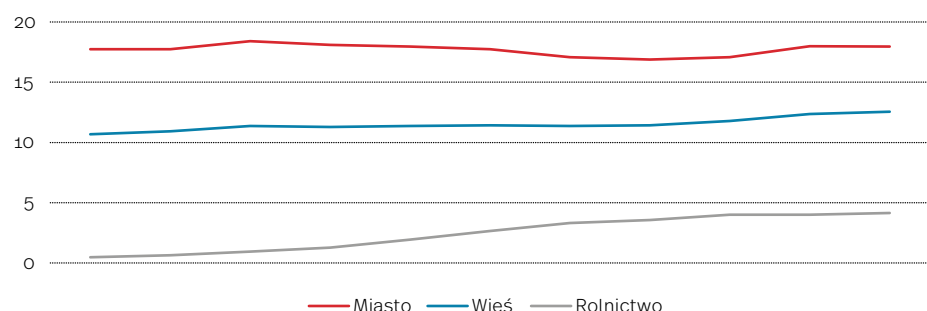
Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych WITS-Comtrade.

Wzrost zużycia energii elektrycznej na wsi jest wyższy

➔ **Od 2008 r. do 2018 r. średni wzrost zużycia energii elektrycznej r/r w gospodarstwach domowych na wsi wynosił 1,6 proc., a w miastach 0,1 proc.** W wartościach nominalnych wzrost ten przez 10 lat wynosi 1,87 TWh dla wsi i 0,21 TWh dla miast. Jeśli doliczyć do tego

blisko 9-krotny wzrost zapotrzebowania w rolnictwie, czyli wzrost o 3,68 TWh, to okaże się, że od 2008 r. do 2018 r. wystąpiło na obszarach wiejskich zwiększenie zużycia energii elektrycznej o 5,55 TWh (Wykres 6).

➤ **Wykres 6.** Zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach miejskim, wiejskim i ogółem w Polsce (w TWh)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

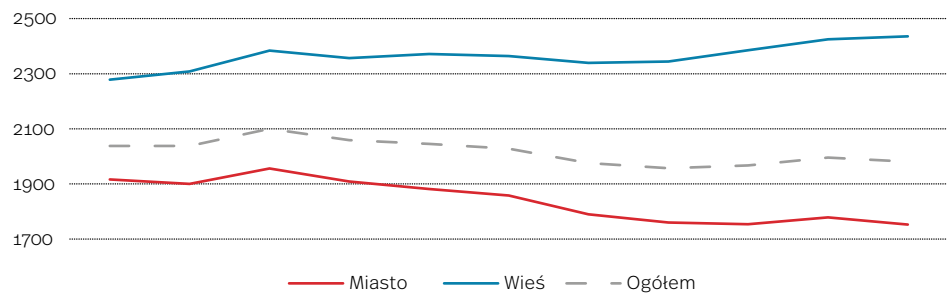
➔ **Dynamiczny wzrost zapotrzebowania na energię na obszarach wiejskich stanowi duży potencjał dla rozwoju energetyki rozproszonej i odnawialnych źródeł energii w postaci biomasy, energii słonecznej, małych elektrowni wodnych czy turbin wiatrowych.** Obszary wiejskie stwarzają możliwości

tworzenia klastrów, w których wytwarzanie, bilansowanie popytu i podaży oraz sprzedaż energii prowadzi się na poziomie powiatu lub maksymalnie pięciu gmin. Takie rozwiązanie może zmniejszyć koszty energii dla odbiorców nawet o 20 proc. [11].

→ Według danych GUS, w ostatnich latach zużycie energii elektrycznej przypadające na odbiorcę w gospodarstwach domowych w Polsce nieznacznie spada. W porównaniu z 2008 r., w 2018 r. spadek ten wyniósł 2,8 proc. Według analizy GUS wynika to m.in. z zastosowania energooszczędnych urządzeń

[12]. Jednak sytuacja różni się dla odbiorców gospodarstw domowych na wsi i w mieście. **Średnio u odbiorcy na wsi zanotowano 6,9 proc. wzrost zużycia energii elektrycznej w tym samym okresie, a dla odbiorców miejskich 8,5 proc. spadek.**

→ **Wykres 7.** Zużycie energii elektrycznej na odbiorcę w gospodarstwie miejskim, wiejskim i ogółem w Polsce (w kWh)

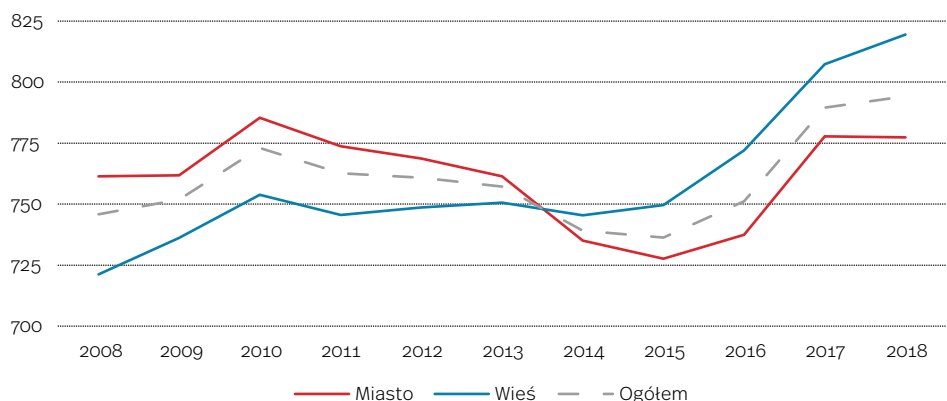


Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

→ Nieco inaczej można wnioskować po przeliczeniu zużycia energii elektrycznej na mieszkańca. **Ogółem w Polsce w ostatnich latach zużycie energii na mieszkańca wzrasta. W dekadzie od 2008 r. wzrost ten wyniósł 6,5 proc., a w przypadku mieszkańców wsi**

13,6 proc i miast 2,1 proc. Spadek zużycia w przeliczeniu na odbiorcę w porównaniu ze wzrostem zużycia w przeliczeniu na mieszkańca jest związany ze zmniejszającą się liczebnością członków gospodarstw domowych [13].

→ **Wykres 8.** Zużycie energii elektrycznej na mieszkańca w gospodarstwie domowym w mieście, na wsi i ogółem w Polsce (w kWh)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

→ **Na poziomie województw wysoki spadek zużycia energii elektrycznej przypadający na odbiorcę i na mieszkańca w gospodarstwach domowych miejskich w 2018 r.,**

w porównaniu z 2008 r., odnotowano na Lubelszczyźnie, w Małopolsce, na Pomorzu, na Opolszczyźnie oraz na Warmii i Mazurach. Z kolei na wsi znaczny wzrost zużycia

energii elektrycznej na mieszkańca i na odbiorcę wystąpił w województwach: podlaskim, dolnośląskim, łódzkim, mazowieckim i świętokrzyskim.

[11] Woźniak, M. (2018), Zrównoważona gospodarka energetyczna na obszarach wiejskich w Polsce, „Polityka Energetyczna”, tom 21, z. 1.

[12] GUS (2019), Gospodarka energetyczna i gazownictwo w Polsce w 2018 r., Warszawa.

[13] Liczba odbiorców wśród gospodarstw domowych jest zbliżona do liczby gospodarstw domowych; w 2011 r. liczba gospodarstw domowych w Polsce wynosiła 13 337 tys., a liczba odbiorców w gospodarstwach domowych 14 270 tys. GUS (2019), Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

▼ **Tabela 4.** Zmiana zużycia energii elektrycznej na odbiorcę i na mieszkańca w gospodarstwach domowych w 2018 r. w porównaniu do 2008 r. w poszczególnych województwach w mieście i na wsi (w proc.)

Region	Zmiana zużycia e.e. na odbiorcę			Zmiana zużycia e.e. na mieszkańca		
	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem
Polska	-8,5	6,9	-2,8	2,1	13,6	2,1
Dolnośląskie	-9,5	14,7	-2,1	5,4	32,6	5,1
Kujawsko-pomorskie	-6,2	0,9	-2,7	3,3	6,7	3,2
Lubelskie	-12,4	7,8	-2,3	-1,8	14,6	-1,8
Lubuskie	-9,0	3,1	-5,2	4,9	14,0	4,7
Łódzkie	-8,2	9,4	-1,7	1,1	16,7	1,1
Małopolskie	-14,8	4,6	-6,4	-0,2	8,9	-0,2
Mazowieckie	-7,8	7,6	-3,0	4,4	17,1	4,2
Opolskie	-9,6	5,3	-2,9	-2,1	10,9	-2,1
Podkarpackie	-5,8	5,8	0,4	3,6	10,6	3,5
Podlaskie	-8,3	25,3	5,6	1,0	23,7	1,0
Pomorskie	-10,8	-0,8	-6,8	-6,1	1,8	-6,6
Śląskie	-5,2	6,9	-2,2	3,0	10,3	2,9
Świętokrzyskie	-5,8	10,9	2,5	5,4	14,5	5,1
Warmińsko-mazurskie	-11,6	1,0	-6,0	-4,0	7,8	-4,2
Wielkopolskie	-7,8	3,6	-2,3	4,1	14,0	4,0
Zachodniopomorskie	-9,6	2,3	-6,1	1,4	15,0	1,4

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych PSE.

Autorzy: Łukasz Ambroziak, Katarzyna Dębowska, Joanna Gniadek, Michał Gniazdowski, Adam Juszcak, Filip Leśniewicz, Magdalena Maj, Jakub Rybacki, Anna Szymańska, Paweł Śliwowski, Piotr Ważniewski, Agnieszka Wincewicz-Price.

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy wyrażone w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

